

<http://dx.doi.org/10.16926/cd.2025.02.08>

PIOTR POCHEL

<https://orcid.org/0009-0007-4560-179X>

I Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Mikołaja Kopernika przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Katowicach

ROMANTYCZNE NOCE LECHONIA

Jak cytować [how to cite]: Pochel P., *Romantyczne noce Lechonia*, „Czytanie Dwudziestolecia” 2025, nr 2, s. 129–142.

Streszczenie

Szkic został poświęcony poezji Jana Lechonia. Autor wskazuje w wierszach skamandryty nawiązania do romantycznego obrazowania nocy. Wskazując na zależności między twórczością poetycką Lechonia a utworami romantyków (głównie tekstami Adama Mickiewicza), autor próbuje sfunkcjonalizować kategorię romantycznej nocy.

Słowa kluczowe: Lechoń, romantyzm, noce romantyczne, poezja, dwudziestolecie międzywojenne.

Nie da się zakwestionować stwierdzenia, że oddziaływanie romantyzmu na późniejsze epoki było istotnym czynnikiem, który rzutował na formowanie się nowych kierunków w literaturze. Bezsprzecznie tradycja romantyczna znacząco wpłynęła na kształtowanie się pisarstwa po roku 1864, który umownie domykał trwanie polskiego romantyzmu¹. Zauważyć należy, że niemalże żaden twórca nie

¹ Wystarczy wskazać kilka publikacji podejmujących temat żywotności romantyzmu w literaturze, np.: D. Patkaniowska, *Romantyzm w literaturze polskiej XX wieku*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka i in., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. 957–964; *Romantyzm użytkowy. Długie trwanie romantyzmu w kulturze polskiej*, red. D. Dąbrowska, E. Szczepan, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2014; *Romantyzm i nowoczesność*, red. M. Kuziak, Universitas, Kraków 2009. O recepcji Adama Mickiewicza w poezji współczesnej pisali Alina Witkowska (zob. A. Witkowska, *Czytanie Mickiewicza dzisiaj*, [w:] *Księga w 170. rocznicę wydania „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza*, red. J. Kolbuszewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1993,

mógł wykazać się obojętnością wobec XIX-wiecznej epoki. O konieczności zajęcia stanowiska pisarzy wobec tradycji romantycznej słusznie pisał Jacek Lyszczyna: „żadne pokolenie nie mogło być obojętne, gdyż akceptując ją czy też odrzucając, nawet gwałtownie negując, zmuszone było w ten sposób do samookreślenia się wobec niej”². Ten okres w dziejach polskiej literatury swoim intensywnym oddziaływaniem prowokował twórców poromantycznych epok literackich, by w jakikolwiek sposób ustosunkowywali się do tamtejszych czasów. Wobec tej tradycji nie pozostawał obojętny Leopold Staff, który — podobnie jak Jan Lechoń, o czym mowa będzie nieco później — chętnie sięgał w swojej poezji po wykreowane obrazy romantycznej nocy³. Swoje stosunek do literatury XIX wieku wyrazili także skamandryci. Wystarczy zerknąć na poemat *Czarna wiosna* Antoniego Słonimskiego. Ów czołowy przedstawiciele „Wielkiej Piątki” nawoływał w nim do kategoriycznego odrzucenia wykorzystywania w poezji międzywojnia symboli pochodzących z romantycznej rekwizytorni:

Ojczyzna moja wolna, wolna...
Więc zrzucam z ramion płaszcz Konrada,
Ojczyzna w więzach już nie biada
Dźwiga się, wznosi, wstaje z wolna⁴.

Słonimskiego gest „zrzucania z ramion płaszczu Konrada” odczytywać można jako negowanie tradycji romantycznej powstałej w duchu mickiewiczowskim, koncentrującej się w znacznej mierze na martyrologii polskiego społeczeństwa. Choć dość wątpliwą⁵, to jednak podobną postawę przyjął także Lechoń. W wierszu *Herostrates* otwierającym tomik z 1920 roku apelował, by nie postrzegać odradzającej się rzeczywistości polskiej przez pryzmat romantycznych mitów narodowych⁶:

Ja nie chcę nic innego, niech jeno mi płacze
Jesiennych wiatrów gędzba w pónagich badylach;

s. 11–20) i Edward Balcerzan (zob. E. Balcerzan, *Adam Mickiewicz — poeta XX wieku*, [w:] *Księga Mickiewiczowska. Patronowi uczelni w dwusetną rocznicę urodzin 1798–1998*, red. Z. Trojanowiczowa, Z. Przychodniak, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Poznań 1998, s. 371–397).

² J. Lyszczyna, *Tradycja romantyczna wobec przemian współczesnego świata*, [w:] *Science and quality of life. Prospects and challenge of the III Millenium*, „Studium Vilnense” 2000, vol. 9, nr 2, s. 365.

³ Zob. G. Lelonkiewicz, *Motyw nocy w poezji Leopolda Staffa*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria” 2003, nr 6, s. 229–250.

⁴ A. Słonimski, *Czarna wiosna. Poemat*, [b.n.w.], Warszawa 1919, s. 14.

⁵ Moją wątpliwość budzi mnogość odwołań Lechonia do tradycji romantycznej. O romantycznych powiązaniach w poezji autora *Ducha na seansie* pisałem w innym miejscu. Por. P. Pochel, *Intertekstualne gry w liryce Jana Lechonia i Tadeusza Różewicza*, i-Press, Kraków 2012.

⁶ O narodowych mitach w twórczości Lechonia pisał Ireneusz Opacki. Zob. I. Opacki, *Lechoń i polskie mity*, Szumacher, Kielce 1993.

A latem niech się słońce przegląda w motylach,
A wiosną — niechaj wiosnę, nie Polskę zobaczą.
(*Herostrates*)⁷.

Romantyzm był również literackim trendem inspirującym pisarzy współczesnych, którzy podejmowali dyskusję z tą tradycją w swojej twórczości. Z pewnością stanowiła ona twórczy impuls dla Witolda Gombrowicza i Czesława Miłosza⁸, Tadeusza Różewicza⁹ czy Rafała Wojaczka¹⁰. W rzeczy samej nie chodzi o liczby, a o żywotność romantyzmu w literaturze XX i XXI wieku.

Lechonia fascynacje romantyzmem są bezsprzecznym faktem. Być może właśnie to stwierdzenie dało prawo Annie Rzymskiej do nazywania poety międzywojnia „spóźnionym romantykiem”¹¹. Czytając wiersze składające się na jego debiutancki¹² tomik poezji *Karmazynowy poemat*, dostrzec można jego zachwyt twórczością Juliusza Słowackiego¹³, zaś w poezji emigracyjnej pobrzmiewają echa wierszy Adama Mickiewicza¹⁴.

Każdorazowa lektura liryki Lechonia odsłania przed odbiorcą nowe sensy i znaczenia. O czytelnikach poezji autora *Arii z kurantem* Marek Pytasz pisał:

Czytelnicy wierszy Jana Lechonia podzieleni są obecnie na dwie kategorie: jedni uważają wiersze za anachroniczne, archaiczne, konserwatywne, naiwnie patriotyczne, drudzy wi-

⁷ J. Lechoń, *Herostrates*, [w:] tegoż, *Poezje*, oprac. R. Loth, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1990, s. 5. Wszystkie wiersze Lechonia, jeśli nie zaznaczono inaczej, pochodzą z tego wydania.

⁸ E. Wiegandt, *Gombrowicz i Miłosz o Mickiewiczu*, [w:] *Księga Mickiewiczowska...*, s. 399–418.

⁹ O romantycznych zależnościach w twórczości Tadeusza Różewicza pisał Zbigniew Majchrowski. Zob. Z. Majchrowski, *„Poezja jak otwarta rana”*. (Czytając Różewicza), Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1993. O poszukiwaniu romantycznych śladów w twórczości Różewicza pisałem w ogłoszonych drukiem studiach, m.in. zob.: P. Pochel, *Intertekstualne gry z romantyzmem w wierszu „mam żal do Ojca Adama”*, [w:] *Czytanie Różewicza. Wokół książki „Kup kota w worku (work in progress)”*. *Materiały II studenckiej konferencji Koła Naukowego Polonistów*, red. E. Dutka przy współudziale I. Mikrut i A. Szczepanek, Oficyna Wydawnicza Waław Walaśek, Katowice 2010, s. 102–117; P. Pochel, *Romantyczna aureola. Tadeusza Różewicza „Margines, ale...” intertekstualny*, [w:] *Różewicz: dodawanie*, red. E. Bartos, M. Cuber, Oficyna Wydawnicza Waław Walaśek, Katowice 2012, s. 57–76; P. Pochel, *(Prze)Trwanie romantyzmu w późnej poezji Tadeusza Różewicza*, „pAdeRewski” 2019, nr 8, s. 8–17.

¹⁰ R. Cudak, *Inne bajki. W kręgu liryki Rafała Wojaczka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.

¹¹ A. Rzymska, *Spóźniony romantyk Jan Lechoń*, „Akcent” 1993, nr 3, s. 186–189.

¹² Mam na myśli właściwy debiut Lechonia w roku 1920. O poezji juvenilnej autora *Srebrnego i czarnego* pisała Joanna Kisielowa. Zob. J. Kisielowa, *Juwenilia Jana Lechonia*, [w:] *Mity, stereotypy, konwencje. Prace ofiarowane Włodzimierzowi Wójcikowi*, red. B. Gutkowska, M. Kisiel, E. Tutaj, „Kwartalnik Literacki FA-art”, Katowice 1995, s. 5–30.

¹³ O Lechonia fascynacji Słowackim pisałem w innym miejscu. Zob. P. Pochel, *Intertekstualne gry w liryce...*, s. 61–68 i 79–128.

¹⁴ Zob. tamże, s. 129–144.

dzą je jako twory samoistne w swej inności, pełne zagadek, tajemnic, więc lekturowo intrygujące. Sam fakt zajmowania się dzisiaj wierszami Lechonia jest świadomym opowiedzeniem się za atrakcyjnością literacką tej liryki i jej — nie tylko estetyczną — żywotnością¹⁵.

Zajmowanie się w XXI wieku wierszami Lechonia wyraźnie wskazuje na fakt żywotności tej poezji. Zaś poszukiwanie w utworach autora *Karmazynowego poematu* śladów romantyzmu akcentuje trwanie tej epoki w literaturze, którą tworzono w międzywojniu. Prowadzone w obecnych czasach badania naukowe nad pisarstwem Lechonia poświadczają fakt, że jest ono atrakcyjne literacko i wciąż czytane przez współczesnych, na co uwagę zwrócił katowicki uczony.

Nie powinno zatem zaskakiwać twierdzenie, że wydany w 1924 roku tomik *Srebrne i czarne* wyraźnie obfitował w liczne nawiązania do tradycji romantycznej. Właśnie wiersze składające się na wspomniany wyżej tomik poetycki między innymi posłużą mi jako materiał dokumentujący Lechoniową fascynację romantyczną nocą, która w tej twórczości pełniła różnorakie funkcje.

Epoka romantyzmu wykreowała noc, której nieodłącznym kolorem stała się czerń. Wyrażenia „ciemna noc”, „czarna noc” dzięki zastosowanym epitetom była przez XIX-wiecznych twórców hiperbolizowaną porą dnia. O znaczeniu czerni w kulturze pisał Michel Pastoureau w książce *Noir. Histoire d'une couleur*¹⁶. O zróżnicowanych funkcjach koloru czarnego wspominał Gavin Evans¹⁷. Uczony, snując rozważania na temat czerni, stał na stanowisku, że konotowała ona żałobę, śmierć i zło¹⁸. Zwracał także uwagę na fakt, że kolor czarny miał także ogromne znaczenie w odniesieniu do ubrań. Kapłani czarnymi szatami akcentowali pokutę, zaś sędziowie, adwokaci, bankierzy, kupcy i lekarze — strojami w tym kolorze wskazywali na powagę, profesjonalizm, uczciwość i religijność¹⁹.

Fascynacje nocą bez wątpienia mocno akcentowali romantycy. Przykładem może być twórczość Mickiewicza, np. pogański obrzęd dziadów w dramacie wieszczka ma miejsce o takiej porze dnia²⁰. Również w balladzie *Świtezianka* wydarzenia rozgrywają się właśnie nocą, gdyż kochankom spacerującym brzegami

¹⁵ M. Pytasz, „Poniedziałek” albo księżyc. Pomysł na lekturę wiersza Jana Lechonia, [w:] tegoż, *Nowe opowieści o niektórych dolegliwościach bycia poetą emigracyjnym i inne historie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006, s. 100. Wszystkie podkreślenia, jeśli nie zaznaczono inaczej, moje — P.P.

¹⁶ M. Pastoureau, *Noir. Histoire d'une couleur*, Seuil, Paryż 2008.

¹⁷ G. Evans, *Historia kolorów. Tajemniczy świat barw*, Bellona, Warszawa 2017.

¹⁸ Tamże, s. 188.

¹⁹ Por. tamże, 190–192.

²⁰ Por. B. Nawrocki, „Kędy noc ziemię ogarnie...”. *Noc romantyczna jako element struktury czasowej „Dziadów” Adama Mickiewicza*, [w:] *Noce romantyków. Literatura — kultura — obyczaj*, red. D. Skiba, A. Rej, M. Ursel, Universitas, Kraków 2015, s. 73.

jeziora Świteź²¹ towarzyszył blask księżycy²². Noc pełniła podobną funkcję w innej Mickiewiczowskiej balladzie — w *Świtezi*:

Jeżeli n o c n ą przybliżysz się d o b ą
I zwrócisz ku wodom lice,
Gwiazdy nad tobą i gwiazdy pod tobą,
I dwa obaczysz księżyce.

Niepewny, czyli szklanna spod twej stopy
Pod niebo idzie równina,
Czyli też niebo swoje szklanne stropy
Aż do nóg twoich ugina:

Gdy oko brzegów przeciwnych nie sięga,
Dna nie odróżnia od szczytu,
Zdajesz się wisieć w środku niebokręga,
W jakiejś otchłani błękitu.

Tak w noc, pogodna jeśli służy pora,
Wzrok się przyjemnie łądzi;
Lecz żeby w nocy jechać do jeziora,
Trzeba być najśmielszym z ludzi.

Bo jakie szatan wyprawia tam harce!
Jakie się larwy szamocą!

[...] ²³.

Warto zasignalizować, że noc w tej balladzie nie stanowi li tylko jednego z komponentów struktury czasowej dzieła literackiego. Stworzona przez Mickiewicza czasoprzestrzeń pełni również funkcje kreacyjne świata, do którego prawo wstępu posiadają nieliczni. Ważnym elementem poetyckiego obrazowania w *Świtezi* jest tafla jeziora odgrywająca rolę zwierciadła. Rozlewisko niczym lustro odbijało świat rzeczywisty, na który składały się gwiazdy, księżyc i tereny przybrzeżne „Gęstą po bokach puszcza” porośnięte usytuowane nad głową bohatera znajdującego się u brzegu jeziora. Wyimaginowany przez wieszcz świat sprawiał wrażenie jakby „zatrzymywał” balladową postać w kryształowej kuli

²¹ Zob. także P. Pochel, *Leonard Podhorski-Okotów w lustrze Świtezi*, [w:] *Częstochowskie rozważania o literaturze, historii i fantastyce*, red. E. Lasota i in., Częstochowskie Stowarzyszenie Miłośników Kultury, Literatury i Fantastyki Salt Lake City, Częstochowa 2017, s. 34–53.

²² Zob. A. Mickiewicz, *Świtezianka. Ballada*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, oprac. Cz. Zgorzelski, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1986, s. 114:

„Jakiż to chłopiec piękny i młody?
Jaka to obok dziewica?
Brzegami sinej Świtezii wody
Idą p r z y ś w i e t l e k s i ę ż y c a”.

Podkreślenie — moje, P.P.

²³ Zob. A. Mickiewicz, *Świtezianka. Ballada*, [w:] tegoż, *Wybór poezji...*, s. 105–106. Podkreślenie w tekście — moje, P.P.

skomponowanej z dwu światów: realnego i romantycznego (odbitego w tafli wody). Tak przedstawiona rzeczywistość w balladowej opowieści ukazywała człowieka znajdującego się w punkcie centralnym kryształowego świata utworzonego z dwóch półkuli: rzeczywistej i wymagowanej²⁴.

Noc w poezji Lechonia również stanowiła element struktury czasowej dzieła literackiego występujący w zbiorze *Srebrne i czarne*. W utworze *** (inc. *Co noc, gdy już nas nuda bezbrzeżna ogarnia...*) podmiot liryczny wskazywał tę porę doby jako czas snucia się po mieście i przemieszczania między różnymi lokalami. Noc w tym wierszu była porą, podczas której „ja” liryczne, nie mając wyznaczonego celu, wędrowało uliczkami miasta:

Co noc, gdy już nas nuda bezbrzeżna ogarnia,
Gdy czczość jałową w myśli, w sercu pustkę mamy,
Wypluwa nas na miasto knajpa lub kawiarnia
I błądzimy bez celu po zamknięciu bramy.
(inc. *Co noc, gdy już nas nuda bezbrzeżna ogarnia...*).

Autor *Srebrnego i czarnego*, będąc pod wyraźnym wpływem romantycznych twórców, również osadzał wydarzenia rozgrywające się w jego wierszach w porze nocnej.

W epoce trwającej w wieku XIX nocą miały miejsca obrzędy. Można nazwać tę porę doby kurtyną²⁵, za którą celebrowano Świętą Noc²⁶ — misterium dziedów. Ten pogański rytuał, który odbywał się właśnie nocą (Guślarz w *II części Dziadów* nakazuje zgromadzonej w kaplicy cmentarnej gawiedzi zamknąć okna, co poświadcza, że ceremoniał musiał odbyć się w ciemności, więc nocą), stwarzała możliwość spotkania się zebranych ze zmarłymi niemogącymi zaznać spokoju po śmierci, gdyż w wyniku popełnionych za życia przewinień musieli odpokutować. Zgromadzona w kaplicy gawieź wespół z Guślarzem brała udział w ceremonii dziedów, by pomóc duszom zmarłych dostać się do nieba. Zetknięcie się ludu reprezentującego świat rzeczywisty, realny, prawdziwy ze światem

²⁴ Warto w tym miejscu zaznaczyć, że tę samą koncepcją romantycznego świata jako kryształowej kuli wykorzystał Juliusz Słowacki w dramacie *Kordian*. Ustawiając bohatera na najwyższej iglicy Mont Blanc, ukazał go zamkniętego między dwoma światami właśnie:

„KORDIAN

Tu szczyt... lękam się spojrzeć w przepaść świata ciemną.

Spojrzę... Ach! pod stopami niebo i nad głową

Niebo... Zamknięty jestem w kulę kryształową [...].”

Zob. J. Słowacki, *Kordian. Część pierwsza trylogii. Spisek koronacyjny*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1985, s. 95.

²⁵ Przed rozpoczęciem obrzędu dziedów Guślarz wskazywał, by zasłonić okna w kaplicy, co wyraźnie sugerowało, że gusta nie mogą odbywać się za dnia. Por. B. Nawrocki: „*Kędy noc ziemię ogarnie...*”. *Noc romantyczna...*, s. 73–74.

²⁶ Określenie Leszka Zwieryńskiego. Por. L. Zwieryński, *Metamorfozy późnoromantycznej nocy*, [w:] *Noce romantyków. Literatura — kultura — obyczaj...*, s. 221.

zmarłych było doświadczeniem jedynym, niepowtarzalnym, tajemniczym. Podkreślało możliwość balansowania na granicy dwu czasoprzestrzeni, które ułatwiała noc właśnie. O funkcji nocy w twórczości Mickiewicza następująco pisała Halina Krukowska:

Noc oznacza w twórczości poety otwarcie egzystencji ku jej niewidocznej, nieuchwytniej za pomocą „narzędzi” poznawczych dnia, stronie. Obrazy nocy mają tu głębie, w których egzystencja jednostkowa dostrzega swoje powinowactwo. Zwrócenie przez Mickiewicza egzystencji ku ciemnej, nocnej stronie równoznaczne jest z jej wycofaniem się ze świata zewnętrznego, ze skupieniem się na tym, co najbardziej intymne, wewnętrzne, niepowtarzalne²⁷.

Romantyczna noc stwarzała warunki bohaterom do koncentrowania się na ich egzystencjalnej strefie intymnej, wewnętrznej, prywatnej przy jednoczesnym wyłączeniu się ze świata rzeczywistego, realnego, prawdziwego (dla tych, którzy nie rozumieli świata romantycznego, wymyślanego). Taką możliwość zyskała Karusia z mickiewiczowskiej ballady *Romantyczność*, której noc nie tylko ułatwiła oderwanie się od świata rzeczywistego, ale również stworzyła okazję do spotkania się z ukochanym Jankiem, zmarłym przed dwoma laty. Istotną kwestię stanowi fakt, że bohaterka utworu była świadoma, iż jej zmarły ukochany nie przynależą do jej świata. Zaświadczały o tym powątpiewanie w tożsamość trupa: „Tyżeś to w nocy?”²⁸ oraz chłód i bladość charakteryzujące mężczyznę:

I sam ty biały jak chusta,
Zimny, jakie zimne dłonie!²⁹

W poezji Lechonia noc to czas spotkań podmiotu lirycznego i zmarłych ze świata literatury. W utworze *Spotkanie*³⁰ „ja” liryczne niby we śnie, niby na jawie mogło zobaczyć się z autorem *Boskiej komedii* — Dantem, którego w liryku określał mianem swojego mistrza. Widząc swojego mentora, osoba mówiąca w wierszu zareagowała podobnie jak Karusia, kiedy zobaczyła ukochanego mężczyznę — wyraziła swą niepewność i zwróciła się doń zaimkiem osobowym „ty” zespolonym z formą „żeś” (składającą się ze spójnika „że” i czasownikową końcówką czasu przeszłego). Zaś w liryku *Proust* podmiot liryczny kontemplujący wieczorną porą literaturę dostrzegł był cień francuskiego pisarza — Marcela Prousta — snujący się po pomieszczeniu, w którym ów czytający przebywał. Należy zauważyć, że w obu tych wypadkach podmiot liryczny zwrócił uwagę na zarys postaci,

²⁷ H. Krukowska, *Noc romantyczna. Mickiewicz, Malczewski, Goszczyński. Interpretacje, słowo/obraz terytoria*, Gdańsk 2011, s. 137.

²⁸ A. Mickiewicz, *Romantyczność*, [w:] tegoż, *Wybór poezji...*, s. 100.

²⁹ Tamże.

³⁰ Znakomitą interpretację tego utworu przedstawiła w swojej książce Joanna Kisielowa. Zob. J. Kisielowa, *Retoryka i melancholia. O poezji Jana Lechonia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001, s. 120–140.

której cień miał okazję zobaczyć nocną porą. I Dantego, i Prousta wyróżniała bła-
dość twarzy. Tą właściwością wyglądu obu bohaterów wierszy wyróżniają się
osoby zmarłe. Zarówno podmiot liryczny wierszy Lechonia, jak również Karusia
z *Romantyczności* Mickiewicza zauważyli, że spotkane przez nie osoby nie należą
już do świata żywych. To z kolei może prowadzić do wniosków, że noc jako pora
doby stawia człowieka przed Innym³¹, Drugim³².

Gabriela Lelonkiewicz, omawiając nocne konotacje w wierszach Staffa, za-
notowała: „Noc poprzez swą mroczność staje się — zwłaszcza w ludowej per-
cepcji — czasem działania sił nieczystych, panowania diabłów i mocy szatań-
skich”³³. Odnosząc tę kwestię do literatury epoki romantyzmu, nie można się nie
zgodzić z tak wysuniętym spostrzeżeniem badaczki. Mickiewicz w didaskaliach
do sceny więziennej *III części Dziadów* odnotował, że wydarzenia rozgrywają się
o północy³⁴. Wówczas Konrad w swojej celi wygłosił słynny monolog, który bluź-
nierczym tonem zaświadczać będzie o nocnym działaniu złych mocy. W scenie
VI podczas snu nie zazna spokoju Senator, gdyż przy łóżku carskiego urzędnika
zgromadzą się diabły zabiegające o jego duszę.

U Lechonia to nocne działanie sił zła ma zgoła nieco inną formę. Autor *Kar-
mazynowego poematu* często rzeczownik „noc” dookreślał epitetem „czarna”.
To hiperbolizujące wyrażenie potęguje czerń nocy, a więc dosadnie akcentuje
zło, szatańskość, demoniczność a także związek ze śmiercią tej pory doby. Pod-
czas „czarnych nocy” (ewentualnie: „ciemnych nocy”) Lechonia jego bohatero-
wie liryczni doświadczają różnych doznań. W wierszu inicjującym³⁵ tomik
Srebrne i czarne noc stanowiła czas przemyśleń, kontemplacji i rozważań pod-
miotu lirycznego nad ważnością dwu przeciwstawnych wartości — miłości
i śmierci:

³¹ Na odkrywanie w *Srebrnym i czarnym* tożsamości Innego, Drugiego poświęciłem osobne stu-
dium. Zob. P. Pochel, *Inny w poezji Jana Lechonia. O „Srebrnym i czarnym”, [w:] Gender w ję-
zyku, kulturze i literaturze*, red. J. Arabski, A. Łyda, J. Ziębka, Wyższa Szkoła Zarządzania Marke-
tingowego i Języków Obcych, Katowice 2013, s. 257–276.

³² Zwierzyński dostrzegał, że noc mogła ujawnić przed człowiekiem inność, gdyż stanowiła punkt
graniczny między światem realnym a światem transcendentnym. Por. L. Zwierzyński, *Metamor-
fozy późnoromantycznej nocy...*, s. 220.

³³ G. Lelonkiewicz, *Motyw nocy w poezji Leopolda Staffa...*, s. 244.

³⁴ Lelonkiewicz zauważała, że północ w wierszach Staffa była częstą porą, w której rozgrywały się
wydarzenia. Uczona pisała: „Można tu dostrzec czerpanie wzorów z romantyzmu. Adam Mic-
kiewicz właśnie w Wigilię o północy rozwija akcję *III części Dziadów* [...]. Północ w dwóch wy-
miarach przywołuje pani Rollison w scenie VIII — jako ciemną noc historii i ciemną noc swojej
duszy, rozpacz, zagłębienie się w siebie” (zob. G. Lelonkiewicz, *Motyw nocy w poezji Leopolda
Staffa...*, s. 234).

³⁵ Utwór ten był przedmiotem moich rozważań w kontekście śmierci jako wolności. Zob. P. Po-
chel, *Śmierć jako uwolnienie od miłości? O „***inc. Pytasz, co w moim życiu...” Jana Lechonia*,
[w:] *Widma wolności*, red. M. Kłosińska, A. Pisarek, i-Press, Kraków 2010, s. 77–84.

Pytasz, co w moim życiu z wszystkich rzeczą główną,
 Powiem ci: śmierć i miłość — obydwie zarówno.
 Jednej oczu się czarnych, drugiej — modrych boję.
 Te dwie są me miłości i dwie śmierci moje.

Przez niebo rozgwieźdzone, wpośród nocy czarnej,
 To one pędzą wicher międzyplanetarny,
 Ten wicher, co dął w ziemię, a ludzkość wydała,
 Na wieczny smutek duszy, wieczną rozkosz ciała.
 (inc. *Pytasz, co w moim życiu z wszystkich rzecz główną...*).

Zauważyć trzeba, że rzeczy najpierwsze z wiersza Lechonia „pędzą wicher międzyplanetarny”, który przypominać mógłby zaciętą walkę, bój, pojedynek nieprzynoszący jednoznacznego rozstrzygnięcia, bo czy można dokonywać wyboru między miłością a śmiercią?

Lelonkiewicz twierdziła, że niebo usłane gwiazdami i ozdobione blaskiem księżycy przynosi satysfakcję oglądającemu je podmiotowi lirycznemu i „staje się dla niego źródłem pozytywnego myślenia”³⁶. Zdaniem uczzonej może skłonić „ja” liryczne do postawienia serii egzystencjalnych pytań i przekonać do przemyśleń dotyczących tajemnic ludzkiego życia, jak miało to miejsce w wierszu Staffa *Więzień zwierciadeł*³⁷.

Zgoła inny obraz poetycki wykreował Lechoń w analizowanym liryku. Tam niebo stało się areną, na której starty się dwie najistotniejsze dla podmiotu lirycznego wartości: śmierć i miłość. Podniebna przestrzeń wiersza skamandryty nie skłoniła osoby mówiącej w utworze do ontologicznych rozmyślań.

W wierszu *Toast*³⁸ Lechoń ukazał noc, akcentując jej funeralny charakter. Omawiana pora doby przyrównana jest do czarnej krepy — tkaniny symbolizującej żałobę. Świat zaś przypomina trumnę okrytą wspomnianym wyżej materiałem. Zastosowany przez poetę epitet „ciemna”, dookreślający ową noc, konotować może zło, śmierć i przemijanie, gdyż podmiot w wierszu *Toast* wspomina właśnie o odchodzeniu człowieka:

Kielichy wnieśmy w górę i pijmy na stypie,
 Bo żal nasz byłby śmieszny, a skarga daremna.
 Niech nas trupio spokojnych pochłonie noc ciemna,
 A łopata grabarza milczących zasypie.
 (*Toast*).

Warto też zasygnalizować, że wyrażenie „noc ciemna” pełni funkcję hiperboli, której rolą jest dobitne podkreślenie ciemności panującej w tym czasie.

³⁶ G. Lelonkiewicz, *Motyw nocy w poezji Leopolda Staffa...*, s. 238.

³⁷ Tamże.

³⁸ Utwór ten był przedmiotem interpretacji Kisielowej. Zob. J. Kisielowa, *Retoryka i melancholia...*, s. 141–164.

Dominująca w tomiku *Srebrne i czarne* „czern” bez wątpienia konotuje śmierć, którą skamandryta był zafascynowany. Lechonia oczarowanie przemijaniem, odchodzeniem i sprawami ostatecznymi przenikało nie tylko jego twórczość, ale również życie. Czern dominowała w ubiorze poety: „W ostatnich latach chodził w czarnym kapeluszu i czarnym palcie z białym szalem, żałobny, uroczysty i jak ptak posępny, upozorowany zresztą nie tylko strojem, ale sercem na romantycznego poetę”³⁹. Tę funeralną pasję autora *Karmazynowego poematu* potwierdzał także wystrój jego mieszkania: „palmy i nastrój przyćmionych światła w sieni domu, w którym mieszkał, przypominają [...] dom pogrzebowy”⁴⁰. Również pokój nie odstawał w kolorystyce od całego domu, w którym pomieszkiwał poeta: „miał talent dobierania sobie smutnych i ponurych pokojów”⁴¹.

W *Śmierci Mickiewicza* lechoniowa noc stanowiła czas odchodzenia wieszca. Skamandryta pisał:

Więc wtedy oni płakać zaczęli jak dzieci
I szeptali z przestachem: „Przed nami noc ciemna!
Ten księżyc, który teraz nad Stambułem świeci,
Patrzcie, jaki jest inny niż ten nasz znad Niemna”.
(*Śmierć Mickiewicza*)

Tutaj „noc ciemna”, która była zwiastunem śmierci, kresu życia, końca ludzkiej egzystencji na ziemi, została oświetlona przez księżyc. O symbolicznym odczytywaniu bieli, czerni i blasku księżycy pisał w liście do brata Philipp Otto Runge:

Kolor jest ostatnią sztuką, która zawsze pozostaje tajemnicą. Zawiera symbolikę Trójcy: światło, czyli biel, i ciemność, czyli czern, które nie są kolorami. Światło jest dobrem, ciemność złem. Nie możemy pojąć światła i nie możemy pojąć ciemności. Dlatego ludziom dane zostało objawienie i barwy przyszły na świat a to: błękit, czerwień i żółć. Błękit jest Ojcem, czerwień jest więzią pomiędzy niebem a ziemią. Gdy obie znikną, ukazuje się nocą ogień, który jest żółty; jest to zesłanie Parakleta, dlatego księżyc jest żółty⁴².

W zacytowanym fragmencie liryku Lechonia noc pełni zgoła rolę podwójną. Z jednej strony konotuje śmierć i odchodzenie, gdyż Mickiewicz umierał nocą właśnie, stąd określić ją można było za pomocą takich epitetów, jak: złowroga, tajemnicza i groźna⁴³. Z drugiej strony, noc

³⁹ A. Janta, *Jan Lechoń, [w:] tegoż, Losy i ludzie. Spotkania — przygody — studia 1931–1960*, Polski Instytut Naukowy w Ameryce, Londyn 1961, s. 372.

⁴⁰ Tamże, s. 373–374.

⁴¹ Z. Czermański, *Lechoń, [w:] tegoż, Kolorowi ludzie*, Wydawnictwo LTW, Londyn – Łomianki 2008, s. 226.

⁴² Ph.O. Runge, *Hinterlassene Schriften*, Vanderhoeck & Ruprecht, Göttingen 1965, s. 17.

⁴³ G. Tomaszewska, *Jak widzi dusza? Estetyka i metafizyka światła w „Panu Tadeuszu”*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2007, s. 287.

to stan największego skupienia człowieka nad własną egzystencją, nad miejscem w kosmosie, to chwila powrotu do samego siebie i jednocześnie zwrotu do świata, ale ujętego w jego głębinowym, nie powierzchniowym sposobie istnienia. Bez „nocnej strony” nie byłoby człowieka romantycznego, człowieka kontemplującego sens i charakter egzystencji⁴⁴

– konkludowała Halina Krukowska. Odchodzenie wieszczą nocą umożliwiło zbliżenie się do znanych mu zmarłych, tych, za którymi być może tęsknił za życia, a których brak wyjątkowo dotkliwie odczuwał.

Noc w romantyzmie pełniła jeszcze funkcję pory, podczas której dokonywała się metamorfoza bohatera. Taką rolę przypisał Lechoń nocy w utworze *Ostatnia scena z „Dziadów”* pochodzącym z tomu *Lutnia po Bekwarku*. Opisane przez skamandrytę wydarzenia nawiązywały w wierszu do scen z dramatu Mickiewicza. Autor *Karmazynowego poematu* zanotował:

Kto to nocą o mury uderza więzienne
I czyja na nich ręka: „Umarł Gustaw” — pisze?
(*Ostatnia scena z „Dziadów”*).

W didaskaliach końcowych partii *Prologu III część Dziadów* Mickiewicza czytamy, że Więzień wstał i po jednej stronie ściany węglem zanotował następującą informację:

D.O.M.
GUSTAVUS
OBIIT M.D.CCC.XXIII
CALENDIS NOVEMBRIS⁴⁵.

Po drugiej stronie dopisał:

HIC NATUS EST
CONRADUS
M.D.CCC.XXIII
CALENDIS NOVEMBRIS⁴⁶.

Lechoń nawiązał w swoim wierszu do sceny, w której Gustaw porzucił dawną tożsamość i graficznie ogłosił swą przemianę, przyjmując nowe imię – Konrad⁴⁷. Zarówno w arcydziele Mickiewicza, jak również w utworze poetyckim skamandryty noc stała się czasem przeobrażenia bohatera, zmiany jego personaliów, w końcu narodzenia się nowego bohatera.

⁴⁴ H. Krukowska, „Nocna strona” romantyzmu, [w:] *Problemy polskiego romantyzmu*, s. 2, red. M. Żmigrodzka, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1974, s. 215.

⁴⁵ A. Mickiewicz, *Dziady. Poema*, [w:] tegoż, *Utwory dramatyczne*, t. 3, oprac. S. Pigoń, Czytelnik, Warszawa 1982, s. 129.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ B. Dopart, *Adam Mickiewicz — „Dziady”*, [w:] *Lektury polonistyczne. Oświecenie — Romantyzm*, t. 1, red. A. Borowski, J.S. Gruchała, Universitas, Kraków 1997, s. 193.

Etykieta „spóźnionego romantyka”, którą Rzymska określiła Lechonia, jest w pełni uzasadniona. Autor *Karmazynowego poematu* podobnie jak inni skamandryci nie pozostawał obojętny wobec tradycji romantycznej. Kreując czasoprzestrzeń wierszy składających się na tomik *Srebrne i czarne*, sięgnął do romantycznej rekwizytorni, żeby wzbogacić obrazowanie poetyckie nocami romantycznymi. Lechoń, osadzając wydarzenia w tej porze dnia, ukazał jej różnorodną funkcję: raz noc stawała się czasem spotkań wielkich zmarłych ze świata literatury, innym razem — porą zmiany i przeobrażeń. Tak chętnie przez autora *Ducha na seansie* wykorzystywane motywy romantyczne podkreślają fakt żywotności XIX-wiecznej epoki, zaś Lechonia wpisuje w poczet romantyków. Tych nieco spóźnionych.

Bibliografia

- Balcerzan E., *Adam Mickiewicz – poeta XX wieku*, [w:] *Księga Mickiewiczowska. Patronowi uczelni w dwusetną rocznicę urodzin 1798–1998*, red. Z. Trojano-wiczowa, Z. Przychodniak, Wydawnictwo Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Poznań 1998, s. 371–397.
- Cudak R., *Inne bajki. W kręgu liryki Rafała Wojaczka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.
- Czermański Z., *Lechoń*, [w:] tegoż, *Kolorowi ludzie*, Wydawnictwo LTW, Londyn – Łomianki 2008, s. 285–287.
- Dopart B., *Adam Mickiewicz – „Dziady”*, [w:] *Lektury polonistyczne. Oświecenie – Romantyzm*, t. 1, red. A. Borowski, J.S. Gruchała, Universitas, Kraków 1997, s. 161–208.
- Evans G., *Historia kolorów. Tajemniczy świat barw*, Bellona, Warszawa 2017.
- Janta A., *Jan Lechoń*, [w:] tegoż, *Losy i ludzie. Spotkania – przygody – studia 1931–1960*, Polski Instytut Naukowy w Ameryce, Londyn 1961, s. 415–420.
- Kisielowa J., *Retoryka i melancholia. O poezji Jana Lechonia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001.
- Kisielowa J., *Juwenilia Jana Lechonia*, [w:] *Mity, stereotypy, konwencje. Prace ofiarowane Włodzimierzowi Wójcikowi*, red. B. Gutkowska, M. Kisiel, E. Tuta-j, „Kwartalnik Literacki FA-art”, Katowice 1995, s. 5–30.
- Krukowska H., *Noc romantyczna. Mickiewicz, Malczewski, Goszczyński. Interpretacje*, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2011.
- Krukowska H., *„Nocna strona” romantyzmu*, [w:] *Problemy polskiego romantyzmu*, s. 2, red. M. Żmigrodzka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1974, s. 193–227.
- Lechoń J., *Poezje*, oprac. R. Loth, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1990.

- Lelonkiewicz G., *Motyw nocy w poezji Leopolda Staffa*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria” 2003, nr 6, s. 229–250.
- Lyszczyna J., *Tradycja romantyczna wobec przemian współczesnego świata*, [w:] *Science and quality of life. Prospects and challenge of the III Millenium*. „Studium Vilnense” 2000, vol. 9, nr 2, s. 364–366.
- Majchrowski Z., „*Poezja jak otwarta rana*”. (Czytając Różewicza), Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1993.
- Mickiewicz A., *Dziady. Poema*, [w:] tegoż, *Utwory dramatyczne*, t. 3, oprac. S. Pigoń, Czytelnik, Warszawa 1982.
- Mickiewicz A., *Wybór poezyj*, oprac. Cz. Zgorzelski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1986.
- Nawrocki B., „*Kędy noc ziemię ogarnie...*”. *Noc romantyczna jako element struktury czasowej „Dziadów” Adama Mickiewicza*, [w:] *Noce romantyków. Literatura — kultura — obyczaj*. Red. D. Skiba, A. Rej, M. Ursel, Universitas, Kraków 2015, s. 72–87.
- Opacki I., *Lechoń i polskie mity*, Szumacher, Kielce 1993.
- Patkaniowska D., *Romantyzm w literaturze polskiej XX wieku*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka i inni, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. 957–964.
- Pastoureau M., *Noir. Histoire d'une couleur*, Seuil, Paryż 2008.
- Pochel P., *(Prze)Trwanie romantyzmu w późnej poezji Tadeusza Różewicza*, „pAdeRewski” 2019, nr 8, s. 8–17.
- Pochel P., *Inny w poezji Jana Lechonia. O „Srebrnym i czarnym”*, [w:] *Gender w języku, kulturze i literaturze*, red. J. Arabski, A. Łyda, J. Ziębka, Wyższa Szkoła Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych, Katowice 2013, s. 257–276.
- Pochel P., *Intertekstualne gry w liryce Jana Lechonia i Tadeusza Różewicza*, i-Press, Kraków 2012.
- Pochel P., *Intertekstualne gry z romantyzmem w wierszu „mam żal do Ojca Adama”*, [w:] *Czytanie Różewicza. Wokół książki „Kup kota w worku (work in progress). Materiały II studenckiej konferencji Koła Naukowego Polonistów*, red. E. Dutka przy współudziale I. Mikrut i A. Szczepanek, Oficyna Wydawnicza Waclaw Walasek, Katowice 2010, s. 102–117.
- Pochel P., *Leonard Podhorski-Okotów w lustrze Świtezi*, [w:] *Częstochowskie rozważania o literaturze, historii i fantastyce*, red. E. Lasota i inni, Częstochowskie Stowarzyszenie Miłośników Kultury, Literatury i Fantastyki Salt Lake City, Częstochowa 2017, s. 34–53.
- Pochel P., *Romantyczna aureola. Tadeusza Różewicza „Margines, ale...” intertekstualny*, [w:] *Różewicz: dodawanie*, red. E. Bartos, M. Cuber, Oficyna Wydawnicza Waclaw Walasek, Katowice 2012, s. 57–76.

- Pochel P., *Śmierć jako uwolnienie od miłości? O „***inc. Pytasz, co w moim życiu...” Jana Lechonia*, [w:] *Widma wolności*, red. M. Kłosińska, A. Pisarek, i-Press, Katowice 2010, s. 77–84.
- Pytasz M., „*Poniedziałek*” albo księżyc. *Pomysł na lekturę wiersza Jana Lechonia*, [w:] tegoż, *Nowe opowieści o niektórych dolegliwościach bycia poetą emigracyjnym i inne historie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006, s. 100–119.
- Romantyzm i nowoczesność*, red. M. Kuziak, Universitas, Kraków 2009.
- Romantyzm użytkowy. Długie trwanie romantyzmu w kulturze polskiej*, red. D. Dąbrowska, E. Szczepan, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2014.
- Runge Ph.O., *Hinterlassene Schriften*, Vanderhoeck & Ruprecht, Göttingen 1965.
- Rzymaska A., *Spóźniony romantyk Jan Lechoń*, „Akcent” 1993, nr 3, s. 186–189.
- Słonimski A., *Czarna wiosna. Poemat*, [b.n.w.], Warszawa 1919.
- Słowacki J., *Kordian. Część pierwsza trylogii. Spisek koronacyjny*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1985.
- Tomaszewska G., *Jak widzi dusza? Estetyka i metafizyka światła w „Panu Tadeuszu”*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2007.
- Wiegandt E., *Gombrowicz i Miłosz o Mickiewiczu*, [w:] *Księga Mickiewiczowska. Patronowi uczelni w dwusetną rocznicę urodzin 1798–1998*, red. Z. Trojanowiczowa, Z. Przychodniak, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Poznań 1998, s. 399–418.
- Witkowska A., *Czytanie Mickiewicza dzisiaj*, [w:] *Księga w 170. rocznicę wydania „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza*, red. J. Kolbuszewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1993, s. 11–20.
- Zwierzynski L., *Metamorfozy późnoromantycznej nocy*, [w:] *Noce romantyków. Literatura — kultura — obyczaj*, red. D. Skiba, A. Rej, M. Ursel, Universitas, Kraków 2015, s. 220–237.

Lechoń's Romantic Nights

Abstract

This essay is devoted to the poetry of Jan Lechoń. The author points out references to the romantic imagery of night in the poems of the Skamandrites. By pointing out the relationships between Lechoń's poetry and the works of the Romantics (mainly the texts of Adam Mickiewicz), the author tries to functionalize the category of the romantic night.

Keywords: Lechoń, Romanticism, romantic nights, poetry, the interwar period.